

17. Czy dzieło szatana było zobrazowane w służbie świątynnej ?



OCZYSZCZENIE ŚWIĄTYNI (6)

W związku z problematyką Dnia Pojednania otrzymałem list od adwentystycznego kaznodziei, w którym napisał m.in.:

- „[...] Kłamliwe i bezpodstawne twierdzenie, jakoby dzieło szatana nie było przedstawione i zobrazowane w figuralnej służbie w świątyni, przysparza zapewne korzyści szatanowi i zwiększa szanse zwodzenia ludzi. Gdyby przypuścić, że charakter dzieła szatana i jego ostateczny los nie jest zobrazowany w służbie świątynnej, to powstaje pytanie, gdzie go szukać?...” **1)**

Jest to zaiste szczególny pogląd, który zakłada, że w świątyni i jej służbie zobrazowano nie tylko dzieło pojednania i zbawienia dokonane przez Jezusa Chrystusa, lecz również dzieło szatana („Kłamliwe i bezpodstawne – napisał ów kaznodzieja – jest twierdzenie, że w służbie świątynnej dzieło szatana nie jest przedstawione”). Zastanówmy się nad tymi słowami.

Jak wiadomo, ziemską świątynia była symbolem Niebieskiej Świątyni, „którą Pan zbudował, a nie człowiek” (Hbr 8,2). Także służba sprawowana w ziemskiej świątyni miała znaczenie i odniesienie symboliczne: „A każdy kapłan sprawuje codziennie swoją służbę i składa wiele razy te same ofiary, które nie mogą w ogóle zgładzić grzechów; Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Boga, oczekując teraz, aż nieprzyjaciele jego położeni będą jako podnózek stóp jego. Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze

doskonałymi tych, którzy są uświęceni” (Hbr 10,11-14).

Jak mogliśmy się przekonać w poprzednich odcinkach cyklu, ziemską świątynia, dokonywana w niej służba, ofiary i kapłani, były symbolem Niebieskiej Duchowej Świątyni Jezusa Chrystusa –Arcykapłana według porządku Melchisedeka i Jego doskonałej krzyżowej Ofiary, którą raz na zawsze oczyścił Swój lud. List do Hebrajczyków, prawie w całości poświęcony problematyce świątynnej, spełnienie wszystkich symbolicznych postaci i rytuałów przenosi na Chrystusa i Jego dzieło dokonane dla ludu Bożego. Czy znajdujemy tam chociażby jeden werset mówiący o <dziele> szatana – w ziemskiej lub niebieskiej świątyni?!...

Nie, nie znajdujemy. I jest tak dlatego, że szatan nie ma nic wspólnego ze świątynią, jej służbą i ofiarami! Jego dzieło jest krańcowo różne od dzieła Jezusa Chrystusa. Jego dziełem jest rozpraszanie – dziełem Jezusa zbieranie i zgromadzanie; on gubi i uśmierca, Chrystus Pan ratuje i daje życie wieczne. Zbawca przelał Swoją krew, zaś ten kłamca i morderca pragnie przelewać i przelewa krew swych nieszczęśliwych ofiar!

Jak zatem można mniemać i uczyć, że dzieło szatana było przedstawiane wspólnie z dziełem Jezusa Chrystusa w tej samej liturgii świątynnej?! I jak można w ogóle dopuścić myśl, że niewinne ofiary symbolizujące naszego Zbawiciela, symbolizowały także diabła?!

Miejsce szatana było i pozostaje poza świątynią („za obozem”). To dlatego każdy, kto w związku ze służbą świątynną wychodził „poza obóz”, musiał się oczyścić, zanim mógł powrócić nie tylko do świątyni, ale i do społeczności izraelskiej (por. 3 Mjż 16,27.28). Musiał się oczyścić dlatego, że był chwilowo w <krajinie szatana>! Fakt ten wyklucza, aby w świątyni, w jakimkolwiek szczególnie służby, była obrazowana osoba i dzieło diabła! I dlatego – odwracając myśl mego korespondenta – chcę z naciskiem powiedzieć, że <kłamliwe i bezpodstawne jest twierdzenie, jakoby dzieło szatana było zobrazowane w służbie świątynnej>!

„[...] Gdyby przypuścić, że charakter dzieła szatana i jego ostateczny los nie jest zobrazowany w służbie świątynnej, **to powstaje pytanie, gdzie go szukać?...**” – napisano w cytowanym liście.

Nietrudno odpowiedzieć na to pytanie. Obrazem dzieła szatana jest rzeczywistość świata, w którym żyjemy. To wszelkie zło i bezprawie, jakie nas otacza i czasami – niestety – znajduje dostęp także do nas! Opowiada o nim Pismo Święte. Na dopełnienie tego obrazu nie potrzeba żadnego symbolu – tym bardziej świątynnego. Wystarcza brutalna rzeczywistość. O ostatecznym losie szatana w jasny sposób mówił Pan Jezus Chrystus i pisali Apostołowie. Jego los ostatecznie został opisany w księdze Objawienia św. Jana. To nam, wierzącym, całkowicie wystarcza, i za wyczerpujące przedstawienie tych spraw dziękujemy Panu Bogu!

Jeszcze jedno pytanie tę kwestię

Podczas jednej z kolejnych rozmów, inny adwentystyczny kaznodzieja powiedział: „Moim zdaniem bardzo się mylicie twierdząc, że drugi kozioł, na którego składano grzechy i wyprowadzano poza obóz izraelski, także symbolizował Jezusa Chrystusa. **O tym, że on symbolizował pełnego bezprawia diabła, świadczy to, iż – jak czytamy w 3 Mjż 16,26 – człowiek, który wypędzał kozła do Azazela, zanim mógł wrócić do zgromadzenia izraelskiego, najpierw musiał wyprać swoje szaty i obmyć swoje ciało wodą. A przecież, gdyby to zwierzę symbolizowało Pana Jezusa, nie musiałby tego robić!...**”.

Odpowiedziałem mu, że wniosek ten, choć ma pozór słuszności, w rzeczywistości jest całkowicie błędny. Bo w tym samym 16. rozdziale Księgi Kapłańskiej, w opisie kolejnych czynności dnia pojednania znajdujemy: „*A cielca ofiary za grzech i kozła ofiary za grzech, których krew została wniesiona dla dokonania nią obrzędu przebłagania w świątyni, każe wynieść poza obóz i spalać w ogniu ich skóry, ich mięso, i ich odchody. **Ten zaś, który je spala, wypierze swoje szaty i obmyje swoje ciało***”.

wodą, po czym może wejść do obozu” (w. 27 i 28; por. Hbr 13,11-13). – „A przecież nikt z Adwentystów, ani ty sam, Bracie, nie masz wątpliwości, że pierwszy kozioł symbolizował Jezusa Chrystusa, prawda?...”.

A dlaczego ci ludzie musieli się oczyścić przed powrotem do zgromadzenia?

Odpowiedź jest oczywista: to nie ofiara zanieczyszczała. Bo gdyby tak było, to i arcykapłan wkładający ręce na drugiego kozła i wyznający na jego głowę grzechy Izraelitów, też musiałby się zaraz potem oczyścić! **W rzeczywistości ludzi tych zanieczyszczało miejsce poza obozem (potraktowane tu jako <kraina szatana>), do której na krótko oni na krótko musieli się udać w związku ze służbą świątynną.**

Konieczność ich oczyszczania się – gdy przez krótki czas przebywali poza obozem – dostarcza jeszcze jednego dobitnego argumentu na to, że szatan nie ma nic wspólnego ze służbą w świątyni!

(c.d.n.)

Przypisy:

1) SK archiwum prywatne